

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 października 2017 r. (data nadania przesyłki, k. 219) powodowie A. P. (1) oraz J. P., reprezentowani przez pełnomocnika procesowego, wnieśli roszczenie częściowe o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od (...) Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 49049,86 (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dat wskazanych w pozwie do dnia zapłaty [k. 1-2].

Ewentualnie wnieśli o zasądzenie kwoty 37744,06 (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dat wskazanych w pozwie do dnia zapłaty.

Nadto w każdym wypadku wnieśli o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Jako podstawę dla roszczenia głównego wskazano bezwzględną nieważność podpisanej przez strony umowy o kredyt hipoteczny [k. 39]. W przypadku roszczenia ewentualnego, powołano się na zawarte w treści umowy klauzule niedozwolone. Ich eliminacja spowodowałaby, że kredyt zostałby udzielony w (...), ale oprocentowany wg stawki LIBOR. Kwota roszczenia ewentualnego stanowi różnicę pomiędzy kwotą rat kapitałowo - odsetkowych pobraną przez bank, a kwotą bankowi w takiej sytuacji należną, przy założeniu że kredyt jest kredytem złotówkowym oprocentowanym jak kredyt walutowy w (...) [k. 39v-40].

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 grudnia 2017 r. [data nadania przesyłki, k. 401] pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika procesowego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych [odpowieź na pozew, k. 225-292].

Do czasu zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 31 lipca 2007 roku A. P. (1) oraz J. P. złożyli w (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniosek o udzielenie im kredytu mieszkaniowego w kwocie 410000 (...) [k. 413]. W tym samym dniu oboje powodowie podpisali oświadczenia dot. świadomości ryzyka kursowego oraz ryzyka związanego z oprocentowaniem kredytu [k. 417-421]. Nie przedstawiono powodom propozycji zawarcia kredytu bezpośrednio w walucie (...) [zeznania powódki J. P., protokół przesłuchania z dnia 06 września 2018 roku, czas od 00:12]

W dniu 20 sierpnia 2007 r., w W. doszło do zawarcia między pomiędzy ww. stronami postępowania umowy kredytu nr (...) \ (...) na zakup działki budowlanej na rynku wtórnym, na spłatę zobowiązań finansowych w innych bankach, na remont mieszkania oraz na pokrycie kosztów transakcji [k. 59]. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 177940 (...).

Zgodnie z § 2 ust. 2 zd. 5 umowy, w przypadku wypłaty [całej kwoty kredytu jednorazowo lub transzy kredytu] w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2. Tabeli, Bank zastosuje kurs kupna (...) opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy.

Uruchomienie kredytu nastąpiło w (...), w dwóch transzach [k. 423-428, k. 70].

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych została określona w (...). Spłata kredytu następować miała poprzez obciążenie na rzecz Banku rachunku bankowego powodów kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w (...), obliczonej przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przez terminem każdej spłaty kwoty kredytu [§ 6 ust. 1 umowy].

Integralną część umowy są „Warunki umowy” [k. 61] oraz Regulamin kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego [k. 71].

W dniach 25 marca 2009 roku oraz 06 lutego 2013 roku strony podpisały dwa aneksy do umowy kredytu [k. 79, k. 80]. Drugi z aneksów m.in. wprowadził możliwość spłaty przez powodów rat kredytu bezpośrednio w (...), w związku z czym od lutego 2013 roku powodowie spłacają raty kredytu w walucie (...) [k. 86, zeznania powoda A. P. (1), protokół przesłuchania z dnia 29 maja 2018 roku, czas od 00:53:15].

W okresie od sierpnia 2007 r. do dnia wniesienia pozwu powodowie uiszcili na rzecz pozwanego Banku, w ramach wykonania spornej umowy, kwotę znacznie przewyższającą wysokość roszczenia wskazanego w pozwie [k. 83-92, k. 93-95].

Umowa kredytowa została zawarta przez strony według standardowego wzorca stosowanego przez pozwanego bank. Umowa kredytowa nie podlegała negocjacjom ze strony powodów w zakresie sposobu ustalania przez bank kursów kupna/sprzedaży walut (...). Powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień umowy. Nie poinformowano powodów, że kurs (...) ma wpływ na saldo całego kredytu. Nie udzielono także powodom informacji, w jaki sposób bank tworzył swoje tabele kursowe. Brak jest również tych ostatnich informacji w treści umowy, Warunków umowy oraz Regulaminu [k. 59, k. 61, k. 71, zeznania powoda A. P. (1), protokół przesłuchania z dnia 29 maja 2018 roku, czas od 00:24, czas od 00:39, czas od 00:45:50, zeznania powódki J. P., protokół przesłuchania z dnia 06 września 2018 roku, czas od 00:14, czas od 00:21].

Przedstawiony stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o przedłożone przez strony i wyżej wskazane dokumenty. Nadto Sąd opierał swoje ustalenia na zeznaniach świadka A. P. (2) oraz zeznaniach obojga powodów.

W zakresie, w jakim powołane dokumenty stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, brak było podstaw do odmówienia im mocy dowodowej. Żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności, brak było również podstaw do zakwestionowania ich przez Sąd z urzędu. Okoliczności związane z praktyką i procedurą pozwanego Banku, w związku z udzielaniem przez niego kredytów hipotecznych denominowanych w walutach obcych, Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadka, które w tym zakresie uznał za wiarygodne. Nadto ustalenie, iż kwestionowane przez powodów klauzule denominacyjne nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, Sąd oparł na domniemaniu prawnym wyrażonym w art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. Pozwany nie przedstawił dowodów, które wzruszyłyby powyższe domniemanie.

Dnia 06 września 2018 r. Sąd oddalił wniosek powodów o przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego na okoliczności wskazane na k. 7v petitum odpowiedzi na pozew (k. 4v). Brak było podstaw do przeprowadzenia tego dowodu [art. 278 § 1 k.p.c.], a także jego przeprowadzenie sprzeciwiało się postulatowi szybkości postępowania wyrażonemu w przepisie art. 6 k.p.c. [k. 585v].

Sąd chce podkreślić, że większość materiału dowodowego w postaci dokumentów, złożonego przez obie strony postępowania nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd opierał się wyłącznie na materiale dowodowym opisanym wyraźnie w treści niniejszego uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

I. KWOTA I WALUTA ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH ODDANYCH DO DYSPOZYCJI KREDYTOBIORCY [art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe]:

1. główną przyczyną uwzględnienia powództwa było uznanie bezwzględnej nieważności całości umowy [art. 58 § 1 k.c.] w związku z naruszeniem art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Powyższe przepisy prawa nakładają na bank obowiązek oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych. Zatem jednym z elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorców precyzyjnie określonej kwoty środków pieniężnych. To stanowisko dodatkowo potwierdza

przepis art. 69 ust. 2 pkt 2 który wskazuje, że jednym z koniecznych elementów umowy o kredyt jest określenie kwoty i waluty kredytu.

2. Bezsporne jest, że powodowie wnosili o udzielenie im kredytu w kwocie 410000 (...). Zupełnie inna kwota została wpisana do umowy, nadto w odmiennej walucie. Co więcej, kwota wskazana w umowie, tj. 177940 (...) nie została powodom oddana do dyspozycji. W miejsce ww. kwoty (...) powodowie otrzymali kwotę w złotych polskich niesprecyzowaną w żaden sposób w momencie zawarcia umowy. Stanowiła ona równowartość sumy wyrażonej w (...) wskazanej w umowie, po jej przeliczeniu na walutę (...) wg kursu kupna (...) opublikowanego w Tabeli Kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych pozwanego banku. Datę przeliczenia wyznaczał jednakże nie moment zawarcia umowy, lecz moment wypłaty kwoty kredytu [§ 2 pkt 2 warunków umowy, k. 61-62].

3. Tak skonstruowana umowa tworzy już na starcie przynajmniej dwa problemy, tj.:

a. wypłacana kwota może być zbyt niska w chwili uruchomienia kredytu, w stosunku do kwoty wnioskowanej przez kredytobiorcę [§ 2 pkt 4. Warunków umowy, k. 62],

b. wypłacana kwota mogła być wyższa w chwili uruchomienia kredytu, od kwoty wnioskowanej przez kredytobiorcę [§ 2 pkt 4. In fine Warunków umowy, k. 62]

W przypadku powodów miała miejsce ta druga sytuacja, w której wypłacono im w innej walucie niż wskazano w umowie, kwotę wyższą niż była powodom niezbędna do zrealizowanie kredytowanej transakcji [zeznania powoda A. P. (1), protokół przesłuchania z dnia 29 maja 2018 r., czas od 00:34:50]. Jednocześnie powodowie nie zostali poinformowani przez osobę reprezentującą bank o możliwości nie podejmowania ww. nadwyżki. (...) tej nie zawierała również ani umowa, ani jakkolwiek inny dokument doręczany powodom w momencie zawarcia umowy [zeznania świadka A. P. (2), protokół rozprawy z dnia 04 lipca 2018 roku, czas od 00:57:35]. Tym samym, doszło do sytuacji w której powodowie spłacali także i tą część wypłaconej im [lecz niewnioskowanej] kwoty kredytu, powiększonej o spread banku. Fakt, iż powodowie mogli tej nadwyżki nie przyjąć, w sytuacji gdy nie zostali o tym w ogóle powiadomieni, nie ma żadnego znaczenia w sprawie [k. 580].

4. Jednocześnie należy wskazać, że wbrew zapewnieniom pozwanego [k. 575], powodowie nie zostali poinformowani przez osobę reprezentującą bank, że kwota kredytu mogła im zostać wypłacona w walucie wskazanej w umowie. Brak też jest takich zapisów w treści umowy [zeznania świadka A. P. (2), protokół przesłuchania z dnia 04 lipca 2018 roku, czas od 01:08:30, zeznania powódki J. P., protokół przesłuchania z dnia 06 września 2018 roku, czas od 00:17:30]. Nie można także takiej wiedzy uzyskać po zapoznaniu się z umową zawartą przez strony. Zawarty w § 2 pkt 2 zd. 4 umowy zwrot „w przypadku wypłaty w złotych lub w innej walucie iż określona w pkt 2 Tabeli...” jest zbyt ogólny i nieprecyzyjny, aby na jego podstawie uznać, że bank wypełnił obowiązek poinformowania kredytobiorców o możliwości pozyskania kredytu bezpośrednio w walucie wskazanej w umowie [k. 62, k. 234]. Pozwany nadaje zdecydowanie zbyt dużą wagę użytemu w treści ww. paragrafu trybowi przypuszczającemu [k. 234]. W świetle okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie, także za pośrednictwem zeznań świadka zawnioskowanego przez pozwanego, oczywistym jest że wyciąganie tak daleko idących wniosków z użytego zwrotu „w przypadku wypłaty”, jest nieuprawnione.

5. Należy również wskazać, że niesłusznie pozwany powołuje się na uzasadnienie wydane przez Sąd w tym samym składzie w sprawie VI C 1161/17 [k. 575]. Przywołana przez pozwanego sprawa dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego do waluty obcej. Konsekwencje tych dwóch rozwiązań prawnych nie mogą być ze sobą zrównane. Powodują one odmienne problemy o naturze faktyczno - prawnej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca od początku wie dokładnie jaką kwotę kredytu otrzyma, gdyż kwota wpisana do umowy jest następnie kredytobiorcy wypłacana. W przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej, jak Sąd wskazał już powyżej, sytuacja była zdecydowanie odmienna. W chwili podpisania umowy kredytobiorca nie wiedział jaką kwotę kredytu finalnie otrzyma w chwili jego uruchomienia. Tym samym, nawet w chwili podpisania umowy pozostawał on w niepewności, czy kwota kredytu która zostanie mu wypłacona w rzeczywistości pozwoli mu na zrealizowanie transakcji, której dotyczyła podpisywana umowa z bankiem. Nawet świadek zawnioskowany przez pozwanego zwracał

w trakcie przesłuchania szczególną uwagę na ww. różnice [protokół przesłuchania z dnia 04 lipca 2018 roku, czas od 00:59].

6. W dalszej kolejności należy wskazać, że w toku przesłuchania świadka – pracownika banku Sąd ustalił, że istniała możliwość spłaty każdej raty kredytu w walucie wskazanej w umowie [k. 582]. Niemniej, powodowie również i o tym nie zostali poinformowani [zeznania świadka A. P. (2), protokół z dnia 04 lipca 2018 roku, czas od 01:09:30]. Oficjalne stanowisko banku w tym przedmiocie, zawarte w podpisanej przez strony umowie wskazywało, że spłata kredytu w walucie (...) była możliwa wyłącznie po wyrażeniu zgody przez bank oraz po podpisaniu aneksu do umowy [§ 6 ust. 1 Warunków umowy, k. 64]. Natomiast jak wynika z § 6 pkt 1 Warunków umowy, spłata kredytu następowała w złotych polskich, stanowiących równowartość bieżącej raty w (...) obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) opublikowanego w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych [k. 64].

7. Stąd też wszelkie twierdzenia pozwanego zawarte w pismach procesowych, odmienne od spostrzeżeń Sądu zawartych powyżej pozostają bez wpływu na ostateczny wynik sprawy, gdyż nie znalazły potwierdzenia w toku postępowania.

8. W konsekwencji zupełnie inna kwota i waluta kredytu została wpisana do zawartej przez strony umowy, zaś jeszcze inna kwota w odmiennej walucie została powodom wypłacona. Jeszcze inna kwota stanowiła ratę kredytu, każdorazowo denominowaną poprzez użycie Tabeli kursowej banku. Wszak, przez długi okres czasu od podpisania umowy powodowie spłacali ww. kredyt w innej walucie i wysokości niż wskazano w harmonogramie spłaty kredytu, gdyż nie zostali w chwili zawarcia umowy prawidłowo poinformowani, że jest jakakolwiek inna możliwość w tym zakresie. Innymi słowy, zupełnie inna kwota kredytu została powodom udostępniona przez bank, a jeszcze inną spłacali oni w wykonaniu tejże umowy. Tym samym, nie można przyjąć aby powodowie spłacali nominalną wartość kredytu, gdyż ona ulegała permanentnej zmianie z uwagi na różnice w kursie waluty (...) w stosunku do (...).

W ocenie Sądu w takiej sytuacji, istotnego obejścia ustawowej konstrukcji kredytu, nie można przyjąć aby strony podpisały umowę o kredyt. Stąd też nieważnością dotknięta jest całość umowy.

9. W kontekście powyższych rozważań tut. Sąd w pełni podziela S. Sądu Okręgowego w Olsztynie, podtrzymane przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie I ACA 674/17, że musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami, aby można było mówić o ważnej umowie kredytu [wyrok z dnia 17 stycznia 2018 roku]. Podobne stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Toruniu w wyroku z dnia 13 lipca 2016 roku [I C 916/16]. W obu przypadkach, podobnie jak w ocenie analizowanej sprawie, mamy do czynienia z kredytem denominowanym w walucie obcej.

10. Wreszcie na koniec tej części uzasadnienia należy zauważyć, że o bezwzględnej nieważności czynności prawnej można wnioskować nie tylko wówczas, gdy sprzeczność z ustawą jest w tym sensie rażąca, że widoczna dla każdej osoby. Przepis art. 58 § 1 k.c. nie daje podstaw do takiego rozumowania, gdyż nie zawiera przesłanki oczywistości. Do stwierdzenia bezwzględnej nieważności wystarczy ustalenie sprzeczności z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy.

Sąd jest w stanie zrozumieć jakie były zamierzenia pozwanego banku przy tworzeniu analizowanego projektu umowy, opartego na wcześniej stworzonym wzorcu; chęć stworzenia produktu, który z jednej strony dawałby bankowi możliwość realizacji działalności kredytowej; z drugiej strony, produkt taki musiał być dostępny dla potencjalnych kredytobiorców których siła nabywczą dziesięć lat temu była o wiele niższa niż w chwili obecnej. Stąd rozwiązanie wiążące udzielanie kredytów, które były kredytobiorcom wypłacane w walucie polskiej, ale ze ścisłym jej powiązaniem z walutą, której koszt pozyskania był znacznie niższy, wydawało się idealne. Niemniej, sposób konstrukcji mechanizmu funkcjonowania tego produktu kredytowego doprowadził do tego, że nie mamy już do czynienia z umową kredytu w kształcie na jaki w 2008 roku pozwalały polskie przepisy prawa. W tym koncentruje się zawinięcie profesjonalnego

podmiotu, jakim jest bank. Nie każde rozwiązanie oferujące tańszy produkt powinno być realizowane, czy to w imię chęci zarobkowania banku, czy też w imię chęci udostępnienia kredytowania konsumentom.

11. Nadto, wprowadzenie do polskiego porządku prawnego konstrukcji klauzul abuzywnych w związku z implementacją dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie uchyliło art. 58 k.c. Zawsze tam, gdzie w umowie konsumenckiej pojawia się postanowienie sprzeczne z konkretnym przepisem ustawy bezwzględnie obowiązującym, lub zmierzającym do obejścia takiego przepisu, możliwe jest odwołanie się do konstrukcji nieważności części czynności prawnej. Taki sposób rozumowania znajduje zresztą aprobatę unijnego prawodawcy, skoro w preambule dyrektywy 93/13 wskazano, iż "Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie".

12. W sytuacji sprzeczności postanowienia umownego z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie zachodzi potrzeba odwoływania się do konstrukcji klauzul niedozwolonych, nawet jeżeli dane postanowienie może być jednocześnie uznane za klauzulę abuzywną.

13. To zaś prowadzi do wniosku, iż Sąd może uznać nieważność całości lub części czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 albo 3 k.c., przyjmując jednocześnie, iż dane postanowienie jest klauzulą niedozwoloną (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.). Skutkiem jest wówczas bezwzględna nieważność części czynności prawnej, a nie uznanie jej za niewiążącą konsumenta.

II. TABELE KURSOWE [§ 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 Warunków umowy]:

1. Mając na uwadze brak spójności polskiego orzecznictwa przy rozpoznawaniu spraw jak powyższa, Sąd równolegle do rozważań już przedstawionych chce wskazać, że w umowie zawartej przez strony znajdują się zapisy stanowiące klauzule niedozwolone. Jest to kolejny argument przemawiający za stwierdzeniem nieważności [ewentualnie bezskuteczności] zawartej przez strony umowy o kredyt hipoteczny.

2. Zważyć należało, że wobec treści przepisów art. 385¹ - art. 385³ k.c., dotyczących niedozwolonych postanowień umownych, ocena, czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli in concreto. Taka kontrola nie jest zarezerwowana wyłącznie dla postępowania administracyjnego realizowanego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na podstawie przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz. U. z 2017 r. poz. 229 ze zm.). Celem kontroli abstrakcyjnej dokonywanej niezależnie od istnienia konkretnego zobowiązania jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów. Przy czym pośrednio może dojść do realizacji indywidualnego interesu konsumenta, który wystąpił z powództwem. Kontrola in abstracto polega na analizowaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca, zaś jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu. Kontrola incydentalna wzorca umowy jest natomiast dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania.

3. W myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- a) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom,
- b) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- c) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- d) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

4. Nadto, ocena zapisów umowy pod kontem ich ewentualnej abuzywności dokonywana jest na datę podpisania umowy. Ostateczne stanowisko, potwierdzające ten pogląd prawny tut. Sądu, przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku [III CZP 29/17].

Zatem już w tym miejscu Sąd chce podkreślić, że ewentualne aneksowanie przez strony umowy, jak również następcze zmiany przepisów prawa pozostają bez znaczenia dla niniejszej sprawy. Tym samym, Sąd nie może również podzielić poglądu wyrażonego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. [IV CSK 362/14] w zakresie wpływu art. 4 tzw. Ustawy antyspreadowej na przedmiot niniejszego postępowania.

Odnosnie potencjalnego naprawczego wpływu aneksów zawieranych przez strony, na pierwotną treść umowy, w ocenie Sądu warto przywrócić się bliżej rozważaniom jakie Sąd Najwyższy poczynił w tym względzie w uchwale III CZP 29/17. Po pierwsze, Sąd ten wskazał, że z wykładni art. 385² k.c. wynika, że o tym, czy postanowienie jest zgodne z dobrymi obyczajami, mogą decydować także czynniki wykraczające poza samą jego treść, w tym faktyczne w postaci okoliczności zawarcia umowy. We wstępnej części przepisu wskazano jednak, że ocena powinna być dokonywana "według stanu z chwili zawarcia umowy". Jest to wyraźne, jednoznaczne rozstrzygnięcie normatywne, które oznacza, że w ramach tej oceny mogą być uwzględniane tylko zmienne zaistniałe do chwili zawarcia umowy, a więc istniejącą, wówczas pozostałą treść umowy, okoliczności jej zawarcia (np. udzielone informacje) **oraz już zawarte powiązane umowy**. Tylko w takim zakresie należy uwzględniać czynniki wprost niewymienione w przepisie, takie jak np. stan prawny oraz inne zdarzenia i stany (np. pozycję rynkową przedsiębiorcy), posiadaną lub dostępną wiedzę o ryzyku, prognozy dotyczące przyszłego rozwoju zdarzeń itp.

Innymi słowy, Sąd ten dopuszcza możliwość analizowania łącznie z kwestionowaną umową, powiązane z nią inne, ale uprzednio zawarte umowy, a nie treść aneksów podpisanych ex post do umowy która jest podważana.

Sąd Najwyższy powtórzył tą argumentację w dalszej części uchwały, gdy analizuje treść przepisów Dyrektywy 93/13. Wskazuje mianowicie, że art. 4 ust. 1 dyrektywy przewiduje [...] że "Nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i **z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy**, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy **lub innej umowy, od której ta jest zależna**".

Takie użycie czasu teraźniejszego oraz słów jak powyżej – **od której ta jest zależna** – umożliwia tylko jeden sposób interpretacji, tj. że dotyczy umowy od której kwestionowana umowa **już** jest zależna **w chwili jej zawarcia**, a nie na przyszłość, jeśli, ewentualnie taka sytuacja jak zmodyfikowanie spornej umowy aneksem w ogóle nastąpi.

5. W dalszej kolejności, nie budzi wątpliwości okoliczność, że powódowie są w sprawie konsumentami [art. 22¹ k.c.]. Nadto, jako konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanych paragrafów umowy, a zatem nie były one z nimi uzgadniane indywidualnie. Nieuzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

6. Przedmiotowe postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy, gdyż należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (essentialia negotii). W

przypadku umowy kredytu trzeba zwrócić uwagę na treść art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 1876 ze zm., dalej: PrBank), zgodnie z którym, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, w zamian za co bank uzyskuje określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji (por. wyrok SN z dnia 15.12.2005 r., V CK 425/05, Lex nr 179743).

7. W odniesieniu do umowy kredytu, świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych, precyzyjnie określonych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Jednakże czym innym jest postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczenia kwoty kredytu czy raty kredytu. Obie kwestionowane przez powodów klauzule umowne nie określają ich głównego świadczenia. W konsekwencji postanowienia zawarte w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 nie określają głównego świadczenia stron, a określają wyłącznie sposób przeliczenia tego świadczenia. Innymi słowy, świadczenie główne kredytobiorcy jest świadczeniem w (...), a zostaje jedynie przeliczone na złote polskie w wyniku odwołania się do Tabel kursowych banku. Nie stanowi głównego świadczenia kredytobiorcy ustalanie przez Bank kursu walutowego, po którym przelicza on wysokość raty kredytu. Do identycznych wniosków doszedł Sąd Okręgowy w Olsztynie oraz powtórzył je Sąd Apelacyjny w Białymstoku rozpoznający apelację od wyroku ww. Sądu Okręgowego w sprawie I ACa 674/17 [wyrok z dnia 17 stycznia 2018 roku].

8. Do rozstrzygnięcia pozostała więc kwestia, czy zakwestionowane przez powodów postanowienia Umowy kształtują ich prawa i obowiązki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

9. Wskazać trzeba, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać, także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę, także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, (...) 2006, Nr 2, s. 86) Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w:] System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

10. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być oczywiście analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

11. Obie zakwestionowane klauzule określają mechanizm postępowania w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Te dwie klauzule, w ocenie Sądu, kształtują relację na linii bank – konsument w sposób dalece nieprawidłowy. Prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami ww. stosunku zobowiązaniowego. Wszak należy zdać sobie sprawę z tego, że sposób tworzenia tabel kursowych banku, a w konsekwencji sposób indeksowania całego kredytu i każdej raty do waluty obcej ma kluczowy wpływ na wysokość zarówno salda kredytu, jak i na wysokość każdej raty kapitałowo – odsetkowej. W tej sytuacji niedopuszczalne jest, że pracownicy banku potrafią stworzyć szesnaście szczegółowych paragrafów umowy objaśniających wiele aspektów jej funkcjonowania, a jednocześnie nie potrafią opisać ani jednym słowem techniki denominacji i zasad tworzenia tabel kursowych banku. W tej sytuacji oczywiste jest, że Bank ma wyłączną władzę w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego Tabeli kursowej. Analogicznie, jak to jest możliwe, że na trzydzieści pięć paragrafów Regulaminu kredytu mieszkaniowego [...] pracownicy banku nie objaśniają tak ważnej dla kredytobiorcy kwestii [k. 71-78].

Kolejną kwestią, na jaką należy zwrócić uwagę jest to, że żadne z tych dwóch postanowień nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursowej. Określają jedynie mechanizm postępowania, tj. odpowiednio że kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy przy zastosowaniu kursu kupna (...) opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych ...” obowiązującym w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy oraz, że spłata kredytu następować będzie poprzez obciążenie na rzecz Banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych polskich stanowiącą równowartość bieżącej raty w (...) obliczoną przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych ..., obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu”. Ponieważ Tabela zawiera jedynie wartości numeryczne kursu (...), to z żadnego postanowienia umownego nie wynika, jak ten kurs jest ustalany.

Brak doprecyzowania sposobu ustalania kursu (...) powoduje, że Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, nie opierając się o zasady obiektywne i przejrzyste. O kształcie tabeli kursowej pozwanego formalnie decydują pracownicy Departamentu Skarbu w banku. Najpierw pobierany jest kurs waluty z notowań ciągłych systemu (...). W dalszej kolejności pracownik Departamentu Skarbu w banku wyznaczał kurs średni i w oparciu o ten kurs, ustalany był w dalszej kolejności kurs kupna i sprzedaży waluty [zeznania świadka A. P. (2), protokół rozprawy z dnia 04 lipca 2018 roku, czas od 00:35:00]. Klient banku nie ma ani wiedzy, ani możliwości wpływu na ustalenie kursu sprzedaży i zakupu waluty obcej. Ani umowa kredytowa, ani „Regulamin kredytu mieszkaniowego ...” nie informują od odwoływaniu się przez bank do notowań ciągłych systemu (...). Powyższa sytuacja prowadzi do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy. Tym samym powyższe postanowienia umowne kształtują obowiązki powodów w sposób jawnie sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy.

12. Sąd orzekający w pełni zgadza się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Okręgowy w Katowicach w sprawie IV Ca 54/18, że na ocenę zaprezentowaną powyżej nie wpływają w żaden sposób akcentowane przez pozwanego okoliczności związane z faktycznym sposobem wykonywania umowy. Jak wynika z art. 385² k.c., ocena zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami dokonywana jest według stanu z daty jej zawarcia, a skutkiem jego negatywnej weryfikacji jest przyjęcie, na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że postanowienie to nie wiąże konsumenta. Oznacza to, że postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy. To, że w okolicznościach konkretnej sprawy kwestionowane przez konsumenta postanowienie nie było wykonywane w ogóle, było wykonywane w sposób dla niego korzystny, czy też mniej niekorzystny niż wynikałoby to z brzmienia tego postanowienia jest irrelevantne z punktu widzenia art. 385¹ k.c. niezależnie od tego czy sąd dokonuje jego kontroli incydentalnej, czy też abstrakcyjnej w ramach postępowania

o uznanie wzorca umownego za niedozwolony. W obu bowiem wypadkach punkt wyjścia oceny jest ten sam i jest to moment zawarcia umowy [patrz także: Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17].

13. W tym miejscu Sąd chciałby poświęcić chwilę uwagi na sygnalizowany przez pozwanego tzw. „kurs rynkowy”, który miał być ustalany przez bank [k. 579]. W ocenie pozwanego jest okolicznością istotną, że jak twierdzi kursy walut w tabeli kursowej były oparte na kursach rynkowych i zmieniały się zgodnie ze zmianami rynku. Niemniej, powyższe rozważania całkowicie mijają się z istotą sprawy i nie mają w tym postępowaniu żadnego znaczenia. Tok rozumowania pozwanego jest mniej więcej taki – nawet jeśli zapisy dot. tabel kursowych stanowią klauzule niedozwolone, to nie mogą zostać automatycznie usunięte z umowy. Najpierw powodowie powinni udowodnić, że kursy walut stosowane przez bank w tabeli kursowej nie były kursami rynkowymi [cokolwiek to określenie miałoby znaczyć]. Takie rozumowanie jest błędne i niezasadnie stara się obarczyć słabszą stroną stosunku zobowiązaniowego ciężarem dowodu okoliczności nieistotnej w sprawie. Jednocześnie powyższe usiłuje doprowadzić do odwrócenia uwagi Sądu i strony powodowej od okoliczności rzeczywiście istotnych w sprawie. Zgodnie z treścią Dyrektywy nr 93/13 oraz orzecznictwa (...) wydanego na podstawie tej dyrektywy, jeśli dane zapisy wzorca umowy stanowią klauzule niedozwolone, to automatycznie przestają istnieć w umowie od chwili jej podpisania. Sąd już o tym wspomniał powyżej kilkakrotnie. Zatem, nie istnieje żaden dodatkowy warunek który by uzależniał powyższy skutek np. od wykazania przez powodów że kursy walut stosowane przez bank były kursami rynkowymi czy też nie. Odmienne spostrzeżenie doprowadziłoby do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia umownego. Zresztą samo pojęcie kursu rynkowego jest tak ogólne i nieoczywiste, że w zasadzie strona powodowa nie mogłaby udowodnić skutecznie swojego stanowiska w sprawie. Ponadto, takie [korzystne dla banku] spojrzenie na sprawę powodowałoby złagodzenie przymusu jaki na przedsiębiorcę nakłada Dyrektywa Rady nr 93/13. Przymusem tym ma być tworzenie wzorców umowy z poszanowaniem zasady równorzędności stron umowy, z poszanowaniem dobrych obyczajów oraz słuszych interesów konsumenta.

14. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, poz. 8), w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta. W szczególności chodzi tu o działania nierzetelne, odbiegające in minus od standardów, naruszające równorzędność kontraktową stron. W obydwu tych klauzulach zasada ta została w sposób rażąco naruszona. Do momentu podpisania umowy konsument nie miał żadnej możliwości uzyskania informacji w jaki sposób tworzony jest kurs kupna i sprzedaży waluty obcej, a powyższy proces miał kluczowy wpływ na wysokość salda kredytu oraz na wysokość każdej raty kapitałowo – odsetkowej. Tym bardziej konsument nie miał wpływu na proces tworzenia tychże tabel kursowych, są one ustalane wyłącznie przez bank, przy uwzględnieniu kryteriów nie wynikających z żadnego przepisu umowy lub Regulaminu kredytu mieszkaniowego [...].

15. Zatem, Sąd z uwagi na powyższe uznał za zasadny zarzut dotyczący abuzywności wskazanych klauzul umownych, zgodnie z art. 385¹ k.c. Dodać jeszcze trzeba, iż powodowie w chwili zawierania kredytowej umowy występowali w charakterze konsumentów w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c. Nadto pozwany nie udowodnił w trybie art. 385¹ § 4 k.c., żeby sporne postanowienie umowne było indywidualnie negocjowane z powodami. W związku z tym Sąd uznał, że taka okoliczność nie miała miejsca.

16. Nadto Sąd chce wskazać, że w podobnych okolicznościach faktycznych, aczkolwiek wobec innych banków, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał przynajmniej kilka orzeczeń, w których stwierdził, że zbliżone w treści zapisy dot. tabel kursowych banku stanowią klauzule niedozwolone [m.in. wyrok z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie XVII Amc 426/09 dot. Banku (...), czy wyrok z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie XVII AmC 1531/09 dot. mBanku]. Faktem jest, iż ww. orzeczenia SOKiKu dotyczą umów, w których udzielany był kredyt indeksowany, a nie

denominowany do waluty obcej. Dlatego też, Sąd w niniejszej sprawie przeprowadził pełną kontrolę indywidualną spornych postanowień umownych. Aczkolwiek, w sposobie zapisów dot. tabel kursowych nie ma aż tak znaczących różnic pomiędzy umową kredytu indeksowanego i denominowanego do waluty obcej.

20. Zatem do chwili obecnej Sąd orzekający ustalił, że zapisy umowy podpisanej przez strony odnoszące się do tabeli kursowej banku [§ 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 umowy] stanowią klauzule niedozwolone i jako takie nie wiążą powodów już od chwili podpisania umowy.

21. Sąd orzekający w dalszej kolejności musi się zastanowić czy możliwe jest kontynuowanie wykonywania ww. umowy o kredyt hipoteczny, w którym kwota kredytu jest denominowana do waluty obcej, jeśli brak jest możliwości ustalenia po jakim kursie kredyt powinien zostać uruchomiony, a także po jakim kursie tej waluty raty kapitałowo – odsetkowe miałyby być rozliczane. Sposób tworzenia tabel kursowych banku, a w konsekwencji sposób denominowania całego kredytu i każdej raty do waluty obcej ma decydujący wpływ na wysokość zarówno salda kredytu, jak i na wysokość każdej raty kapitałowo – odsetkowej. Tym samym sytuacja, w której w umowie wskazana byłaby tylko kategoria miernika waloryzacji, bez określenia sposobu ustalenia ceny [sposobu obliczenia] tego miernika, jest niedopuszczalna. Zwłaszcza w sytuacji, gdy jak w tej sprawie to przedsiębiorca miał wyłączny wpływ na ustalenie ceny miernika wartości. Natomiast konsument nie miał żadnej możliwości, aby poznać zasady ustalania tejże ceny.

22. Konsekwencją omówionej i stwierdzonej powyżej abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi powodów od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określanych w tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez Bank już z tym momentem. To zaś powoduje, że w umowie powstaje luka, na skutek której zachodzi niemożność określenia wysokości zobowiązania w relacji (...) do (...), określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia umowy. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat.

23. Zadaniem Sądu było ustalenie, czy zachodzi możliwość uzupełnienia tak powstałej luki przepisem prawa o charakterze dyspozytywnym, mającym zastosowanie do umów w tych kwestiach, które nie zostały uregulowane przez strony. Takie stanowisko zostało wyrażone w wyroku (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C 26/13, zgodnie z którym "Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.) należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym." [podobnie pkt 64-66, pkt 69-70, pkt 72 wyroku (...) z dnia 14 czerwca 2012 roku w sprawie C-618/18]. Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22.08.2016 r., sygn. akt III C 1073/14, że jedynym przepisem dyspozytywnym, który ewentualnie mógłby być brany pod uwagę, jest przepis art. 358 k.c. Przepis ten w obecnym brzmieniu wszedł jednakże w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r. Tymczasem umowa pomiędzy stronami została zawarta 20 sierpnia 2007 r., co oznacza, iż nie może być w sprawie niniejszej zastosowany w miejsce pominiętego postanowienia § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy stron. W sytuacji zaś, gdy brak jest w systemie prawa jakiegokolwiek innego przepisu dyspozytywnego możliwego do zastosowania w miejsce zakwestionowanej klauzuli uznać należało, iż umowa stron po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może być wykonana. Ponownie bowiem wskazać należy, iż nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy kredytu denominowanego bez określenia wg jakiego kursu waluty winno nastąpić przeliczenie kwoty zobowiązania. Sama umowa musi więc być uznana albo za nieważną [jako tyczącą się świadczenia niemożliwego do spełnienia] albo wprost jako nie zawartą [z powodu braku konsensu stron co do wszystkich jej niezbędnych postanowień]. W każdym jednakże przypadku skutkiem będzie konieczność stwierdzenia, iż pomiędzy stronami nie powstał stosunek prawny wynikający z umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

24. Jednocześnie w tym miejscu Sąd chciałby odnieść się do prezentowanego niejednokrotnie stanowiska, jakoby istniała możliwość kontynuowania stosunku umownego poprzez zastąpienie abuzywnego zapisu dot. tabel kursowych banku kursem średnim waluty ustalonym przez NBP, poprzez oparcie się na art. 41 Ustawy z dnia 28

kwietnia 1926 r. – Prawo wekslowe [wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16]. Po pierwsze, we wskazanym orzeczeniu Sąd wyraźnie wskazuje, że przedmiotem jego rozpoznania była umowa zawarta jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. To oznacza, że SN nie był związany ani treścią Dyrektywy 93/13, ani orzecznictwem (...) wypracowanym na bazie jej treści. Natomiast w realiach niniejszej sprawy analizowana umowa została zawarta w czasie kiedy Polska była już członkiem UE. Po drugie, w analizowanym orzeczeniu SN wyraźnie wskazuje, że art. 41 Ustawy z dnia 28 kwietnia 1926 r. – Prawo wekslowe nie stanowi przepisu dyspozytywnego. Już z tych względów Sąd nie mógł kierować się przy wydawaniu omawianego orzeczenia wskazówkami zawartymi w wyroku ze sprawy o sygn. akt II CSK 803/16.

25. Niemniej, Sąd chciałby dodatkowo odnieść się do koncepcji zaprezentowanej w ww. orzeczeniu Sądu Najwyższego. Wskazano w nim, że należy dopuścić możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie, także w innych sytuacjach, w których zagrażają one interesom konsumenta, również wtedy, gdy nie ma możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego. Ze stanowiskiem tym orzekający Sąd nie może się zgodzić. Sąd Najwyższy tym samym poszerzył w sposób nieuprawniony ramy określone przez (...) m.in. w sprawie C-26/13. Wskazano w niej, że wypełnienie luki wyłącznie przepisem o charakterze dyspozytywnym może nastąpić jedynie wtedy gdy pozostawienie luki prowadziłoby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta, narażając go na konieczność natychmiastowego zwrotu całej kwoty kredytu. Sąd chce zwrócić szczególną uwagę na użycie łącznika „i” w powyżej zacytowanym fragmencie orzeczenia (...). Należy bowiem mieć na uwadze, że nie zawsze upadek całej umowy zagrozi interesom konsumenta. Co więcej, konsumenci mogą wprost w pozwie domagać się orzeczenia o upadku całej umowy. Wielokrotnie właśnie tak czynią, będąc przygotowanymi na ww. skutek. Tak jest też w niniejszej sprawie. Ponadto, taki skutek choć będzie wiązał się z obowiązkiem zwrotu przez stronę powodową całej kwoty kredytu to i tak rozwiązanie to nadal nie musi zagrażać interesom konsumenta.

26. Ponownie przywołując stanowisko Sądu Okręgowego w Katowicach wyrażone w wyroku wydanym w sprawie IV Ca 54/18 wskazać należy, że mając na uwadze konieczność zachowania odstraszającego dla przedsiębiorców efektu klauzul niedozwolonych, Sąd nie może uzupełnić tak powstałej luki w sposób dowolny, przez siebie uznany za najbardziej prawidłowy [sygn. akt C – 26/13, A. K., H. R. vs (...)]. Jednocześnie analizowane powyżej przepisy prawa dot. klauzul niedozwolonych zostały wprowadzone w interesie konsumentów. Interpretacja i stosowanie tych przepisów powinny zapewnić konsumentowi obiektywnie najlepszą ochronę, dążąc jednocześnie do zachowania umowy w mocy. Dlatego też, Sąd może, a wręcz powinien z urzędu badać czy w umowie łączącej przedsiębiorcę z konsumentem znajdują się zapisy stanowiące klauzule niedozwolone. Niemniej, należy zgodzić się z SO Katowice, że obowiązek odmowy stosowania abuzywnego postanowienia umownego nie ma charakteru bezwzględnie, może on bowiem zostać wyeliminowany na skutek oświadczenia konsumenta, poinformowanego o możliwych skutkach uznania przepisu za abuzywny, o braku zamiaru podnoszenia przez niego zarzutu w tej kwestii (por. wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. w sprawie (...). Vs E. G., sygn. akt C – 243/08). Ten kierunek interpretacji omawianych przepisów wynika z dostrzeżenia przez (...) doniosłości możliwych negatywnych z punktu widzenia konsumenta skutków uznania pewnych postanowień umów konsumenckich za niedozwolone, co w szczególności dotyczy przypadków, w których konsekwencją tego mogłoby być uznanie całej umowy za nieważną. Wobec powyższego prawidłowy tok postępowania w sprawie, w której zachodzi podstawa do uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone wymaga uzyskania świadomej decyzji konsumenta co do tego czy zamierza on podnieść, bądź podtrzymuje, zarzut abuzywności danego postanowienia umownego. Taka sytuacja ma miejsce w realiach niniejszej sprawy. Powodowie od samego początku wnosili o stwierdzenie nieważności całej umowy.

27. Przepis art. 385¹ k.c. przewiduje określoną sankcję ustawową zastosowania w umowie niedozwolonego postanowienia, w postaci konieczności pominięcia go. Sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny, czy też sprawiedliwy. Takie działanie doprowadziłoby do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia umownego. Nie ma zatem możliwości dokonania korekty abuzywnego postanowienia umownego, to jest zmiany jego treści w taki sposób, aby postanowienie to nie stanowiło już postanowienia niedozwolonego. Zarówno bowiem przepis art. 385¹ § 2 k.c., jak i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przewiduje wprost

wyłącznie sankcję bezwzględnie pominięcia takiego postanowienia umownego. Sąd nie może zatem z urzędu ustalić ani "sprawiedliwego" kursu wymiany ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu NBP. Umowa winna zatem być rozpatrywana tak jakby zakwestionowanego postanowienia od samego początku w niej nie było, a kwestia ujęta w nim nie została w ogóle w umowie uregulowana.

28. W ocenie Sądu nie zachodzi możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju, czy zasad współżycia społecznego [art. 56 k.c.]. Po pierwsze nie sposób stwierdzić, aby na rynku finansowym funkcjonowały zwyczaje czy zasady współżycia społecznego, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo - odsetkowych. Po wtóre, takie działanie doprowadziłoby do nieuprawnionej przez Sąd ingerencji w umowę, wprowadzając do niej elementy nie objęte wolą stron, narzucone arbitralnie. Raz jeszcze należy odwołać się do orzeczenia (...) w sprawie o sygn. akt C-26/13, dopuszczającego wypełnienie luki umownej jedynie konkretnym przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Jednocześnie Sąd nie może również podzielić stanowiska, jakoby przepisem prawa o charakterze dyspozytywnym był art. 65 par 1 i 2 k.c. Jest to już kolejny przepis k.c., który nadaje szczególną rangę zwyczajom i zasadom współżycia społecznego. Wskazuje on, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Coraz częściej pojawiają się po stronie pozwanych banków poglądy, że ten przepis prawa [jako przepis dyspozytywny] pozwalałby na zastosowanie np. kursu średniego NBP do rozliczenia umowy łączącej strony, uznając że tenże kurs jest w Polsce ogólnie przyjętym zwyczajem. Jednakże tylko przy założeniu, że zapis umowny dot. sposobu ustalania tabel kursowych banku zostałby przez Sąd uznany za klauzulę niedozwoloną, gdyż pozwane banki oczywiście tego stanowiska nie podzielają.

Sąd nie zgadza się z tak przeprowadzoną wykładnią norm Dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz orzecznictwa (...) do niej wydanego. Powyższa wykładnia art. 65 k.c. wręcz prowadziłaby do pominięcia zarówno unijno europejskich przepisów prawa, jak i sposobu ich wykładni przez (...). Co stoi w rażącej sprzeczności z ideą pewności prawa. Taka interpretacja prawa unijnego eliminowałaby zniechęcający skutek, jaki ma być wywarty na przedsiębiorcach stosujących niedozwolone postanowienia umowne. W rzeczywistości wykładnia taka prowadziłaby do unicestwienia zarówno możliwości stosowania Dyrektywy Rady 93/13/EWG jak i sprawiłaby że odwoływanie się do orzecznictwa (...) straciłoby jakikolwiek sens. Wszak zawsze Sąd krajowy mógłby poprzez art. 65 k.c. [lub jego odpowiednik funkcjonujący w porządku prawnym innego kraju UE] odwołać się do zwyczaju i w jego ramach rozstrzygnąć sprawę według własnego uznania. Byłaby to bardzo niebezpieczna praktyka. W ocenie tut. Sądu przepis dyspozytywny, którego Sądy krajowe mają poszukiwać, którym mogą wypełnić lukę po klauzuli niedozwolonej ma rozwiązywać konkretny problem prawny w sposób bezpośredni i dający stronom pewność prawa jakie zostanie w ich sprawie zastosowane [patrz: np. wyrok (...), C-618/10]. Natomiast sugestia aby odwołać się do zwyczaju tylko tą niepewność prawa powiększa i rodzi dalsze problemy. Używanie zwyczaju w sprawach dot. kredytów hipotecznych doprowadzi z pewnością do poważnych, negatywnych konsekwencji. Pojęcie zwyczaju jest tak ogólne i szerokie, że wielokrotnie różne składy sędziowskie będą na podstawie pojęcia zwyczaju orzekać odmiennie w zbliżonych merytorycznie sprawach.

Należy w tym względzie w pełni podzielić stanowisko (...) wyrażone w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 roku w sprawie C-618/18. Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu – w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem – zmianę treści rzeczonoego warunku zamiast zwykłego niestosowania go [pkt 71]. Dalej Trybunał podkreśla, że w tej kwestii do sądu krajowego należy zbadanie, **jakie są krajowe przepisy proceduralne mające zastosowanie do rozpatrywanego przezeń sporu**, i uczynienie wszystkiego, co leży w zakresie jego kompetencji, z uwzględnieniem wszystkich przepisów prawa krajowego i z zastosowaniem uznanych w porządku krajowym metod wykładni, by zapewnić pełną skuteczność art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nią celami [pkt 72].

Zatem Sąd krajowy ma uczynić wszystko co leży w zakresie jego kompetencji, [...], by zapewnić pełną skuteczność art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13. Warto może w związku z tym przypomnieć, że dyrektywa ta jako całość stanowi środek niezbędny do osiągnięcia zadań powierzonych Unii, a w szczególności do podniesienia poziomu i jakości życia na całym jej obszarze (zob. ww. wyroki: w sprawie M. C., pkt 37; w sprawie P. G., pkt 26; w sprawie A. T., pkt 51). Zatem na podstawie charakteru i znaczenia interesu publicznego, na którym oparta jest ochrona zagwarantowana konsumentom znajdującym się na słabszej pozycji względem przedsiębiorców, dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem dwudziestym czwartym, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mając[ych] na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami” [pkt 67-68].

29. Na koniec tej części uzasadnienia Sąd chce jeszcze odnieść się dodatkowo do kwestii świadomości lub jej braku po stronie powoda odnośnie ryzyka kursowego. Kwestia ta w niniejszej sprawie nie ma żadnego znaczenia. Przedmiotem ustalenia Sądu jest fakt, iż cała klauzula umowna odwołująca się do tabel kursowych banku jest niedozwolona, nie wiąże stron, nie obowiązuje od chwili zawarcia umowy. Zaś okoliczność, czy bank w odpowiedni sposób powiadomił powodów o możliwości zmian kursu (...) w okresie kredytowym nie może w żaden sposób wpłynąć na ww. ustalenie Sądu.

III. **KONKLUZJA:**

30. Zatem, czy to z uwagi na rozważania Sądu z pkt I. czy też z pkt II. niniejszego uzasadnienia, skutek jest ten sam – umowa zawarta przez strony w dniu 20 sierpnia 2007 roku jest nieważna.

31. Powyższa konstatacja prowadzi do wniosku, że słuszną podstawą prawną roszczenia powodów jest art. 410 k.c., wobec braku podstawy prawnej świadczenia przez nich na rzecz pozwanego Banku.

Sąd zdaje sobie sprawę z poważnych konsekwencji wywołanych powyższym stanowiskiem. Niemniej, nie jest to argument który mógłby przemawiać za poszukiwaniem jakichkolwiek rozwiązań, półśrodków które w lepszy lub gorszy sposób „naprawią” sporną umowę. Wszak należy mieć świadomość, że w treści umowy zawarte są tylko dwie istotne zmienne [klauzule modyfikacyjne], od których zależy nie tylko wysokość każdej raty kapitałowo – odsetkowej, ale i wysokość salda całego kredytu, tj. zasady zmiany oprocentowania oraz zasady zmiany kursów walut. Tym samym, profesjonalny przedsiębiorca, autor wzorca umowy powinien przewidzieć sytuację, w której konsumenci będą mogli chcieć kwestionować sposób uregulowania tych zmiennych w umowie, w przypadku gdy nie udzielono im absolutnie żadnych informacji w jaki sposób te zmienne [klauzule modyfikacyjne] są tworzone. Stąd zdziwienie Sądu budzi fakt, że pozwany bank nie uznał za zasadne objaśnić w treści umowy lub Regulaminu do umowy zasad funkcjonowania tych klauzul modyfikacyjnych. Co jak się okazuje jest możliwe, gdyż w zawieranych kilka lat później aneksach do umowy znajduje się już ich objaśnienie.

W tym kontekście, Sąd chciałby już ostatni raz przywołać treść uchwały Sądu Najwyższego ze sprawy III CZP 29/17. Mianowicie Sąd ten wskazał, że z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej również wynika, że zasadnicze znaczenie dla dopuszczalności klauzul modyfikacyjnych ma wymaganie ich przejrzystości, z którym wiąże się w szczególności **konieczność przejrzystego wskazania przyczyn uprawniających do zmiany i jej sposobu (mechanizmu)** - tak aby konsument miał możliwość przewidzenia, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, zmian, jakie może wprowadzić przedsiębiorca lub ich konsekwencji ekonomicznych - a niekiedy także przyznanie konsumentowi prawa do wypowiedzenia umowy (por. wyroki z dnia 26 kwietnia 2012 r., C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 24 i 28; z dnia 21 marca 2013 r., C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 49; z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M., I. O. M. v. S. V. România SA, pkt 74-76). **Kluczowe jest zatem nie to, jak przedsiębiorca stosuje klauzulę modyfikacyjną, lecz to, czy konsument miał możliwość przewidzenia, jak będzie stosowana.** [...]. Jest charakterystyczne, że formułując wskazówki pomocnicze, Trybunał pomija potrzebę wzięcia pod uwagę okoliczności powstałych po zawarciu umowy, a w szczególności tego, w jaki sposób przedsiębiorca korzystał z klauzuli modyfikacyjnej. Przeciwnie, z orzecznictwa Trybunału wynika, że jest to niedopuszczalne.

32. Co do wysokości samego roszczenia dochodzonego pozwem, Sąd nie dokonywał szczegółowej analizy w tym zakresie, gdyż nie była to okoliczność mająca dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie [art. 227 k.p.c.]. Dla wykazania zasadności roszczenia w zakresie objętym niniejszą sprawą wystarczające było wykazanie przez powodów, iż przekazali na rzecz pozwanego Banku tytułem wykonania spornej umowy co najmniej kwotę, której domagali się w pozwie [k. 83-92, k. 93-95]. Roszczenie sformułowane przez powodów pozostaje w granicach jego roszczenia w stosunku do pozwanego Banku, powstałego na skutek obowiązku wzajemnego rozliczenia się, jako efektu uznania za niewiążącą umowy kredytowej podpisanej przez strony procesu. Powodom będzie przysługiwało roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych bankowi w związku z wykonywaniem umowy kredytowej, bankowi zaś roszczenie o zwrot kwoty faktycznie wypłaconego kredytu (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Strony będą mogły skorzystać z instytucji potrącenia, zaś wzajemne rozliczenia będą następowały w walucie, w której doszło do wypłaty kredytu. Jednocześnie Sąd chce wskazać, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego poparty przepisem art. 411 pkt 1 k.c. Była to kwestia niejednoznaczna, będąca przedmiotem rozstrzygnięcia w tej sprawie. Potwierdza to również analiza orzecznictwa sądowego na kanwie analogicznych spraw, które nie jest jednolite. Zagadnienia pojawiające się w niniejszej sprawie nasuwały wątpliwości. Nie można również pominąć okoliczności, że powodowie świadczyli pod przymusem finansowym, mogącym skutkować wypowiedzeniem im umowy i postawieniem całego kredytu w stan wymagalności.

Na marginesie Sąd chce wyjaśnić, że uwzględnił roszczenie główne pozwu, gdyż jego uzasadnienie [nieważność umowy] jest najbliższe merytorycznie temu co Sąd ostatecznie postanowił orzekając w sprawie.

33. Jako, że pozwany nie zgłosił skutecznie zarzutu potrącenia, a Sąd nie może dokonać potrącenia z urzędu, Sąd uwzględnił powództwo w całości. Inną rzeczą jest zaś to, jak powinny wyglądać w tym momencie wzajemne rozliczenia stron. To już leży poza zakresem kognicji tut. Sądu.

34. Sąd podzielił stanowisko wyrażone w wyroku SN z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, zgodnie z którym obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia świadczenia winien być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a zatem po wezwaniu skierowanym przez powoda. Powodowie nie wykazali, aby przed wytoczeniem powództwa wezwali pozwanego do spełnienia dochodzonego pozwem świadczenia pieniężnego. Z racji tego, Sąd stosownie do art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie dopiero od dnia 07 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, przyjmując że bank został wezwany do zapłaty z chwilą doręczenia mu pozwu w sprawie [k. 224]. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

35. Sąd oddalił także roszczenie o zasądzenie kwoty opisanej w pozwie solidarnie na rzecz powodów. Ze względu na istniejącą po stronie powodów ustawową wspólność majątkową małżeńską powyższą kwotę należało zasądzić na ich rzecz łącznie. Przy czym od razu należy podkreślić, iż nie ma tutaj mowy o solidarności zobowiązania. Ustawodawca, bowiem wyraźnie postanowił, kiedy zobowiązanie jest solidarne (art. 369 k.c.). Przytoczona zasada odnosi się zarówno do biernej solidarności dłużników, jak też solidarności czynnej wierzycieli. Solidarność czynna (solidarność wierzycieli) może zatem wynikać z przepisu ustawy lub z czynności prawnej. De lege lata brak jest jednak przepisów statuujących czynną solidarność wierzycieli; obecnie solidarność taka nie występuje ex lege w żadnym stosunku zobowiązaniowym. Zaś w przypadku wskazanej wyżej wspólności majątkowej małżeńskiej ustawodawca stronił od zastrzeżenia solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. Zarazem nie wolno tutaj sięgać do nieuzasadnionego zastosowania przepisu art. 370 k.c. Nadto ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego nie można także, w razie zasądzenia należnego świadczenia, rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków. Do istoty takiej wspólności, określanej mianem „wspólności bezudziałowej”, należy bowiem zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków (zob. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka, Monitor Prawniczy, 2009 r., nr 3). W rozpoznawanej sprawie zasadnym więc było zasądzenie świadczenia łącznie na rzecz powodów, bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków.

36. Ponieważ strona powodowa wygrała sprawę prawie w całości, Sąd w trybie art. 100 zd. 2 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej zwrot kosztów procesu w całości.

37. Na koniec Sąd chciałby wypowiedzieć się w jeszcze dwóch kwestiach.

Po pierwsze, we wszystkich sprawach dot. problematyki kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, strona pozwana wskazuje, traktując to jako argument istotny, że powyższych spraw w ogóle by nie było, gdyby nie nastąpiła niekorzystna dla powodów zmiana kursu waluty obcej. Podobnie w realiach niniejszej sprawy pozwany wskazuje, że „nie sposób oprzeć się wrażeniu...”, w dalszej kolejności pozwany stawia pytania, które tylko dla pozwanego mogą mieć charakter retoryczny [k. 581]. Natomiast Sąd chce wskazać, że okoliczność ta nie ma w sprawie żadnego znaczenia. Intencje kredytobiorców, które kryją się za treścią pozwów nie mają znaczenia. Nawet gdyby kurs waluty do której kredyt jest indeksowany lub denominowany nie uległ żadnej zmianie, to Sąd badając sprawę jak ta, doszedłby do tych samych konkluzji co powyżej. Sąd w dalszym ciągu stwierdziłby, że w analizowanej umowie znajdują się zapisy stanowiące klauzule niedozwolone.

Jeśli już niekorzystna zmiana kursu waluty obcej w relacji do (...) coś spowodowała to początek dialogu pomiędzy kredytobiorcami i bankami w zakresie jakości podpisanej przez nich umowy, jej uczciwości. Dialog ten niestety znalazł swój finał w sądzie. Niemniej, sprawa ta wpisuje się jedynie w o wiele szerszą debatę, która w Polsce toczy się niestety dopiero od niedawna. Jest to debata na temat tego kim jest konsument, czy przysługują mu jakieś prawa w zderzeniu z przedsiębiorcą z którym chce lub musi wejść w stosunek zobowiązaniowy; a jeśli konsument ma jakieś uprawnienia w tej relacji, to jakie one są i jak z tych praw może korzystać.

Problematyka niekorzystnej zmiany relacji waluty obcej do (...) nie ma w tych okolicznościach żadnego znaczenia.

38. Po drugie, Sąd chciałby przypomnieć stronom postępowania złotą zasadę zwerbalizowaną wiele lat temu przez L. R., tj. „mniej znaczy więcej”.

Pozew z załącznikami składa się z 436 stron. Odpowiedź na pozew z załącznikami to łącznie 180 kartek. Z szacunku dla środowiska naturalnego oraz sądu zachęca się strony do większej wstrzeźliwości zwłaszcza w składaniu załączników do akt [z których znaczna część nie wnosi nic do sprawy]. Warto również zwrócić większą uwagę na przygotowywanie bardziej zwięzłego stanowiska stron w pismach procesowych, co z pewnością nawet przy tak skomplikowanej sprawie jest możliwe.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego – bez pouczenia.